

6.

192

ODPIS A75

Protokół przesłuchania świadka

Warszawa, dnia 25.VII.1948r Członek Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Warszawie Sędzia Gredzki Halina Werańska, działając na mocy Dekretu z dnia 10.XI.1945r/Dz.U.R.P.nr.51 poz.293/, przesłuchiła niżej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi, Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie i o treści art. 107 i. 115 k.p.k. świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwiisko	G [redacted] i [redacted] z domu [redacted]
Imiona rodziców	[redacted] i [redacted] z domu [redacted]
Data urodzenia	17.III.19 [redacted] r. Detroit, U.S.A.
Wyznanie	rzymsko-katolickie
Narodowość i przynależ.pai.	polska
Wykształcenie	7 klas szkoły powszechnej
Zawód	manipulantka
Miejsce zamieszkania	Warszawa, ul. Oksywska nr. [redacted]

Wybuch Powstania Warszawskiego 1944r zastał mnie w Warszawie w domu przy ul. Oksywskiej nr. [redacted]. Najbliższe ugrupowania wojsk niemieckich znajdowały się w szkole przy ul. Kelektorskiej i w koczach przy ul. Gdańskiej. Na terenie naszym powstańców początkowo nie było. Dnia 22 i 24 sierpnia 1944r żołnierze z kocz przy ul. Gdańskiej i ze szkoły przy ul. Kelektorskiej zabrali wszystkich mężczyzn z naszego i ekolicznych domów, zatrzymali ich pod pretekstem przechowywania zapasów żywności, a następnie wywieśli do obozu przejściowego w Pruszkowie. W końcu sierpnia powstańcy z Solihousa zaatakowali szkołę przy ul. Kelektorskiej i zniszczyli ją, a mniej więcej następnego dnia załoga niemiecka opuściła kocz przy ul. Gdańskiej przechodząc do C.I.W.F.U.W. Dnia 31 sierpnia od strony Bielan przybył oddział Ukraińców, którzy plądrowali domy oraz przy ul. Gdańskiej nr. 23 zgwałcili dwie kobiety. Podpalili przytem budynki nakazując ludności cywilnej uciekać na Bielany. Po drodze odłączyłam się w grupie lekarzy naszego domu i schroniłam się w bunkrze przy ul. Żeremskiego. Tu odkryli nas Ukraińcy i kazali wszystkim wychodzić. Spośród kobiet wybrali mnie i jeszcze jedną dziewczynę lat około 20 i w bunkrze dokonali gwałtu. Mnie zgwałcili dwóch żołnierzy. W tym czasie grupa nasza, uprzednio sgrabiona przez Ukraińców, udała się na Hdebycz Rebetniczą do domu Starców. Po odejściu Ukraińców udałam się tam również. Po trzech dniach, te powstańcy opanowali teren naszej ulicy wróciliśmy do domu przy ul. Oksywskiej nr. [redacted]. W dniu 11.IX wojska niemieckie z C.I.W.F.U. rozpoczęły atak na Olejarnię, która zdobyły 14 września. Około godziny 14-ej część powstańców wycofała się przez nasze podwórze i wtedy razem z mieszkańcami naszego domu przeszłam na ulicę Gdańską. Restawłam się do bloku przy ul. Gdańskiej nr. 4 a. Nazajutrz Niemcy zdobyli ten blok. Około godziny 13-ej, po opuszczeniu piwnicy jako jedna z pierwszych widziałam jak żołnierze w mundurach niemieckich, szedząc z okrzyków- Ukraińcy, mordowali ludność cywilną wychodzącą z domu przy ulicy Gdańskiej nr. 4, 2. tak swanego " Pekina". Ile osób zostało zamordowanych tego nie wiem. Wyprowadzone nas ulicą Gdańską, w kierunku Bielan. Grupę zatrzymaną przy ulicy Kaskadowej rozdzielając zdolnych do pracy od starszych. Na ulicy Gdańskiej widziałam rozrzucone zwłoki kobiet, mężczyzn i dzieci w ilości około 8. Później zwłoki z ul. Gdańskiej i ekolicznych ulic i posesji zostały pochowane przez wydzieloną grupę rebeczą z grupy w której się znajdowałam, na regu ul. Gdańskiej i Kaskadwej, a także w ogrodzie przy ul. Gdańskiej nr. 23. W domu przy ulicy Gdańskiej nr. 23-B pozostała po naszym wyjściu za powstańcami Aleksandra Zielińska zamieszkała obecnie przy ul. Gdańskiej nr. 238, przebywająca tam w czasie dokonywania mordów nad ludnością, która pozostała po odejściu powstańców. Po mordzie w "Pekinie" może dostarczyć informacji Sabina Halberka właścicielka restauracji przy ul. Gdańskiej nr. 5. O mordach na "Kaskadzie" może udzielić wiadomości Eugeniusz Nagin, ul. Starynkiewicza nr. 5.

Na tym protokół zakończono i odczytano. / G [redacted] /
Protokółował : Adam Tekarz.

Za zgodność [redacted]
Członek Okręgowej Komisji Sędzia Gredzki Halina Werańska
strona: 0192